

Sabina Prejsnar-Szatyńska¹

**KONCEPCJA CZŁOWIEKA W MYŚLI
PRAWNOKARNEJ
EDMUNDA KRZYMUSKIEGO²**

Uwagi wstępne

Idee i koncepcje tworzone w dziedzinie prawa karnego są odbiciem rzeczywistości społecznej. Myśl prawnicza na przełomie XIX i XX wieku zawierała skrajne poglądy, zwłaszcza dotyczące pojmowania przestępstwa i przestępczości, a nade wszystko – samej natury człowieka. Obraz człowieka i przypisywane mu cechy ulegały zmianie na przestrzeni wieków, zaś konsekwencje tej ewolucji widoczne były, między innymi, w obszarze sankcji karnych i działań podejmowanych wobec osób, które złamały prawo. To, w jaki sposób, za co i kogo karano obrazuje pośrednio zmiany jakie zachodziły w obrębie antropologii. Profesorowie współtworzący naukę prawa karnego wprost lub pośrednio wypowiadali się na temat człowieka, a ich poglądy pokazują zmianę, jaka dokonała się na przełomie XIX i XX wieku na gruncie antropologii i w obszarze prawa karnego. Przez tę zmianę otworzyły się szerokie możliwości stosowania innych niż kara oddziaływań (wychowawczych, korekcyjnych) wobec osób łamiących prawo. Prowadzone badania genezy i rozwoju nowoczesnej nauki prawa karnego na ziemiach polskich pod zaborami i w II Rzeczypospolitej nie są pełne. Badanie tendencji czy nurtów polskich nauk penalnych

¹ Dr Sabina Prejsnar-Szatyńska, dr nauk humanistycznych, kurator specjalista, kierownik III Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze, e-mail: s.prejsnar-szatynska@krakow-podgorze.sr.gov.pl

² Artykuł rozpoczyna cykl opracowań dotyczących zagadnienia koncepcji człowieka w myśli prawnokarnej na przełomie XIX i XX wieku zawarty w pracach teoretyków prawa karnego. Ich celem będzie między innymi pokazanie związku pomiędzy definiowaniem natury człowieka a stosowaną reakcją karną.

XIX i XX wieku przyniosło tylko połowiczne rezultaty (Janicka, 2016, s. 348). Danuta Janicka, badaczka spuścizny teoretyków prawa karnego, podkreśla różnorodność polskiej myśli prawnokarnej, zachęcając jednocześnie do dalszych badań humanistycznych (Janicka, 2017, s. 17). Powyższe twierdzenia pomogły wyodrębnić spośród wielu problemów, którymi zajmuje się nauka prawa karnego szczególne pole badawcze dotyczące sposobu definiowania człowieka.

Celem artykułu jest próba nakreślenia obrazu człowieka z perspektywy filozoficznej w pracach profesorów współtworzący naukę prawa karnego na Uniwersytecie Jagiellońskim końca XIX i początku XX w.: Edmunda Krzymuskiego, Juliusza Makarewicza, Józefa Rosenblatta, Józefa Reinholda, Władysława Woltera. Ich prace zawierają określoną koncepcję człowieka. Wydobyte twierdzenia antropologiczne i porównanie pokaże ewolucję, jaka dokonała się w obrębie definiowania przestępcy i przestępstwa. Teza główna podjętych analiz dotyczy obecności w dziełach profesorów prawa związanych z krakowskim fakultetem prawa, treści o znaczeniu filozoficznym, z uwypukleniem tych dotyczących natury człowieka. Założenia dotyczące natury ludzkiej stanowiły fundament, na którym uczeni budowali swoje koncepcje przestępstwa i kary. Dlatego opisanie ich i zestawienie wydaje się być wartościowe i pomocne w zrozumieniu zmian jakie dokonały się w teorii prawa karnego na przełomie wieków. Artykuł niniejszy dotyczy Edmunda Krzymuskiego (1851–1928), prawnika i humanisty o szczególnych zamiłowaniach filozoficznych. Analiza jego wybranych prac, w kontekście dominujących prądów w doktrynie prawa karnego, pozwoli na określenie do jakich systemów filozoficznych sięgał głosząc własne poglądy.

Krzymski, będąc przedstawicielem szkoły klasycznej, podejmując polemikę z nowymi szkołami, a zwłaszcza włoską szkołą pozytywną, zabrał głos w głównym nurcie sporów toczonych w europejskiej filozofii prawa karnego. Te spory mają znaczenie ponadczasowe (Widacki, 2013, s. XXIX), a wkład tego uczonego w ogólny dorobek naukowy był ponadprzeciętny (Opalek, Wolter, 1948, s. 25). Na rozwój prawa karnego duży wpływ wywierają dominujące trendy w filozofii danej epoki, odzwierciedlające odkrycia naukowe, zwłaszcza w biologii, fizyce i naukach o człowieku. Jak pisał (Wolter, 1929, s. 5) „Każdego myśliciela, człowieka nauki poznać można na tle epoki w której żył i tworzył”. Podążając za myślą Władysława Woltera ucznia, a następnie badacza spuścizny Edmunda Krzymuskiego, analiza jego twierdzeń dotyczących natury człowieka zostanie przeprowadzona na tle głównych założeń szkoły klasycznej i pozytywnej

w prawie karnym. Współczesne krakowskiemu myślicielowi prądy i teorie w prawie karnym wpływały na jego pracę naukową (Patkaniowski, 1964, s. 394–395). Krótkie ich przedstawienie będzie wstępem do odszukania ich w analizowanych pracach Krzymuskiego.

Ukształtowane na przestrzeni wieków główne szkoły prawa karnego do dziś są obecne w teorii prawa. Wydaje się, że twierdzenie Juliusza Makarewicza prognozujące, „że podział na klasyków i pozytywistów nie da się już utrzymać jeżeli w ogóle kiedy był uzasadnionym” nie sprawdziło się (Makarewicz, 2000, s. 118). W podręcznikach nadal zwykle wyróżnia się trzy główne szkoły: klasyczną, pozytywną (nazywaną także antropologiczną) oraz socjologiczną³. Poza wymienionymi szkołami występują mniej popularne kierunki (Warylewski, 2012, s. 23–37; Janicka, 2000, s. 107–109).

Zagadnienie koncepcji człowieka w myśli prawnokarnej Edmunda Krzymuskiego przedstawiono w perspektywie historycznej na tle założeń szkół prawa karnego⁴. Uwzględniając literaturę przedmiotu, poddano analizie prace Krzymuskiego, szczególną uwagę zwracając na proponowane przez niego rozwiązania prawne.

Edmund Krzymuski na tle klasycznej szkoły prawa karnego

Szkoła klasyczna, będąca dominującym kierunkiem w nauce prawa karnego do lat 80. XIX stulecia, ustąpiła nowemu kierunkowi – szkole antropologicznej. Debata pomiędzy zwolennikami obu kierunków na temat źródeł przestępczości, cech człowieka, nowego systemu środków karnych, zwana „sporem szkół”, uwidacznia drogę jaką przebyła myśl prawnicza zanim osiągnęła współczesny kształt oraz jakie zmiany nastąpiły w obszarze cech przypisywanych naturze człowieka.

Powstanie szkoły klasycznej poprzedził okres oświecenia niosący ze sobą nowe idee, których oddziaływanie spowodowało zmiany na polu prawa karnego. Wiek XVIII określany jest jako przełomowy w rozwoju prawa karnego. Przyczynili się do tego tacy myśliciele, jak: Monteskiusz, Volter czy Beccaria, których prace zawierały postulaty reformowania prawa,

³ W tym miejscu nie omawiam głównych założeń i przedstawicieli szkoły socjologicznej prawa karnego. Tej problematyce a w szczególności dokonaniom Juliusza Makarewicza w kwestii oddziaływań wobec przestępcy zostanie poświęcony osobny artykuł.

⁴ Zastosowano metodę opisową bo pozwoliła ona przedstawić temat na tle szerokiej perspektywy historycznej, prawnej i filozoficznej. Ponadto zastosowana metoda, połączona z krytyczną analizą umożliwiła pełniejsze wydobywanie treści filozoficznych z prac omawianego autora.

a zwłaszcza konieczność zerwania z samowolą i okrucieństwem karania (Beccaria, 1959; Monteskiusz, 2003; Volter, 1956). Nauka prawa karnego w wieku Oświecenia oraz po Wielkiej Rewolucji Francuskiej, przesiąknięta nowymi ideami, koncentrowała się na opracowaniu racjonalnych kodeksów karnych, opartych na nowych podstawach, na gwarancji wymiaru kary sprawiedliwościowej rozumianej jako odpłata za popełnione przestępstwo. Można wyróżnić trzy podstawowe postulaty oświeceniowej myśli prawnej: legalizm, racjonalizm i humanizm (Cieślak, 1994, s. 51). Postulat legalizmu głosił konieczność ustawowego określenia przestępstwa, czyli karalność tylko tych czynów, które ustawa obowiązująca w chwili ich popełnienia uznaje za karalne (zasada *lex retro non agit*) oraz przyjęcie reguły, że człowiek może robić wszystko to, co nie jest mu przez prawo zabronione (zasada *nullum crimen sine lege*). Postulat racjonalizmu głosił, że za przestępstwo mogą być uznane tylko te czyny, które są szkodliwe dla społeczeństwa, zaś postulat humanizmu nawoływał do rezygnacji z kar okrutnych.

Na tak przygotowanym gruncie rozwinął się w doktrynie prawa karnego nowy kierunek, zwany szkołą klasyczną. Na treść programu tej szkoły wpłynęła dogmatyka prawa powszechnego, wspomniany wyżej dorobek ruchu humanitarnego oraz filozofii prawa natury. Podłożem filozoficznym, z którego ten kierunek wyrastał była filozofia Kanta oraz Hegła. Danuta Janicka (Janicka, 2000, s. 108), jako podstawowe założenia szkoły klasycznej, wymienia następujące tezy:

- 1) człowiek posiada wolną wolę,
- 2) przestępstwo jest naruszeniem polecenia zawartego w ustawie karnej,
- 3) kara stanowi odpłatę za popełniony czyn i musi odpowiadać winie sprawcy.

Szkoła klasyczna traktowała przestępstwo i przestępcę bardzo abstrakcyjnie, nie wnikając za bardzo w przyczyny, dla których ludzie dopuszczają się czynów zabronionych. Rozwijała badania nad strukturą przestępstwa oraz dogmatyką prawa karnego. Jako podstawową przesłankę odpowiedzialności karnej przyjmowała winę sprawcy opartą na jego wolnej woli, gdyż przestępstwo traktowane było jako przejaw wolnej woli człowieka (Krzymuski, 1900, s. 47). W badaniach dotyczących funkcji kary większość przedstawicieli tego kierunku przychyliła się do traktowania kary jako sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone przestępstwem zło.

Klasyczna szkoła prawa karnego rozwijała się w XIX stuleciu, na terenie całej Europy. Na ziemiach polskich w okresie rozbiorów jej głównymi

przedstawicielami byli Romuald Hube (1803–1890)⁵ oraz Edmund Krzymuski (1851–1928). Dla obu profesorów prawa inspirującą w pracy naukowej stała się filozofia. Dla pierwszego z nich była to filozofia Georga Wilhelma Fridricha Hegla⁶, dla drugiego filozofia Immanuela Kanta⁷.

Edmund Krzymuski to jeden z głównych przedstawicieli polskiej klasycznej szkoły prawa karnego (Janicka, 2000, s. 125). Jego praca naukowa przypada na wyjątkowy okres „walki szkół” w nauce prawa karnego. Na skutek rozwoju nauk szczegółowych i oddziaływania nowych prądów filozoficznych pojawiły się nowe szkoły prawa karnego, obok klasycznej, socjologiczna oraz antropologiczna (Ziębik, 1958, s. 79). Za patrona wszystkich najszerzej pojętych teorii klasycznych uznaje się Immanuela Kanta, zaś do wcześniejszych jej orędowników św. Augustyna, czy św. Tomasza z Akwinu, dla których kara kryminalna jako narzędzie pokuty miała

⁵ Romuald Hube nazywany jest ojcem nauki polskiego prawa karnego. W czasie studiów w Berlinie był uczestnikiem wykładów Hegla, już wówczas cenionego filozofa idealisty i dialektyka oraz Friedricha Carla Savigny (1779–1861) głównego teoretyka tzw. historycznej szkoły prawa. Zarówno Hegel jak i Savigny, wywarli decydujący wpływ na dalszą działalność Romualda Hubego na polu nauki (Pol, 2000, s. 149–168). W podręczniku *Ogólne zasady nauki prawa karnego* wszechstronnie i szczegółowo opisał poglądy dawnych i współczesnych sobie filozofów prawa i prawników oraz koncepcje przodujących wówczas w Europie uczonych niemieckich na temat kary (Hube, 1930). Hube, polemizując z istniejącymi koncepcjami i poglądami ujawniał własne przemyślenia, które każą zaliczyć go do klasycznej szkoły prawa karnego. Opowiadał się za istnieniem wolnej woli człowieka. Był zdania, że przestępstwo musi naruszać konkretny przepis prawa. Jego wypowiedzi dotyczące istoty kary oraz uzasadnienia jej stosowania przekonują, że opowiadał się za mieszaną teorią kary. Był przekonany, że kara jest środkiem służącym do przywrócenia powagi prawa, naruszonej przez przestępstwo, lecz jednocześnie dopuszczał prewencyjne funkcje kary realizowane wobec sprawcy i społeczeństwa. System przedstawiony przez Hubego w podręczniku nosi ślady wpływu filozofii Hegla i w pewnym stopniu jest systemem eklektycznym. Dzięki pracom Hubego myśl Hegla została przeniesiona do rozwijającej się polskiej nauki prawa karnego. Jednocześnie uczyony wzbogacił ją, dodając własne przemyślenia dotyczące dołączenia do kary elementów prewencyjnych (Janicka, 2000, s. 119).

⁶ Georg Wilhelm Fridrich Hegel (1770–1831) niemiecki filozof, główny przedstawiciel filozofii idealistycznej i dialektycznej. System, który stworzył wywarł duży wpływ na rozwój filozofii prawa i filozofii politycznej XX wieku (Andruszkiewicz, 2004, s. 216–218). Był twórcą koncepcji przestępstwa jako zaprzeczenia prawa oraz ukarania sprawcy jako aktu odwetu i przywrócenia powagi państwa. Pod wpływem heglizmu konstruowano nowe teorie kary, oparte zasadniczo na sprawiedliwej odpłacie, dopuszczając często jako drugoplanowe utylitarne funkcje kary (Janicka, 2017, s. 27).

⁷ Immanuel Kant (1724–1804) jeden z najsłynniejszych myślicieli nowożytności, twórca filozofii krytycznej. Kontynuacją jego koncepcji był neokantyzm (Andruszkiewicz, 2004, s. 268–271). Był twórcą filozoficznej wizji kary jako aktu moralnej i sprawiedliwej odpłaty (Janicka, 2017, s. 27).

spowodować ponowne przywrócenie utraconej, na skutek przestępstwa, łaski Bożej.

Zdaniem Jana Widackiego (2016, s. 9) określenie „szkoła klasyczna” w prawie karnym jest pojęciem nieostrym. Obejmuje ono zwykle te koncepcje prawa karnego, które za podstawę odpowiedzialności karnej przyjmują wolną wolę człowieka, pełny indeterminizm w kwestii zachowań ludzkich oraz uznają, że kara kryminalna ma uzasadnienie metafizyczne, jest reakcją na zło jakim jest przestępstwo. Normy prawa karnego chronią etyczne dobro. Kara jedynie przy okazji może realizować jakieś cele praktyczne. Takie uzasadnienie kary pociąga za sobą dwie konsekwencje. Metafizyczne uzasadnienie kary jako miarę dla adekwatnego i niezwykle trudnego do oceny zadośćuczynienia przyjmuje ciężar popełnionego przestępstwa. Jedynym poza zasadą „oko za oko, ząb za ząb” kryterium oceny zła wyrządzonego przestępstwem, za pomocą którego dobierany jest rozmiar zadośćuczynienia, jest społeczne poczucie sprawiedliwości. Zatem sprawiedliwa jest ta kara, którą społeczeństwo uzna za adekwatną jako zadośćuczynienie za dane przestępstwo. Drugą konsekwencją przyjęcia metafizycznego sensu kary jest, fakt, że „naprawić” ma nie przestępcę ale zło wyrządzone przestępstwem. Tak rozumiana szkoła klasyczna obejmuje szereg różniących się w szczegółach teorii⁸.

Jednak nie wszyscy przedstawiciele tej szkoły byli kantystami czy neokantystami. Nie był nim także Krzymuski (Widacki, 2016, s. 11; Ziębik, 1985, s. 82, 83). Dla Kanta sprawiedliwa odpłata była celem kary samym w sobie. Dla Krzymuskiego sprawiedliwa odpłata była jedynie środkiem do celu, którym była prewencja indywidualna i generalna. Podzielił teorie kary na: odwetowe, utilitarne oraz teorie mieszane. Własne poglądy na temat kary zaliczył do teorii mieszanych, które za sprawiedliwą uważają karę będącą równocześnie zasłużoną i pożyteczną. Uważał jednak, że najbardziej pożyteczną, a więc odstraszającą i poprawiającą zarazem, jest kara, która jest adekwatną odpłatą za czyn (Krzymuski, 1901, s. 60). Krzymuski w swojej nauce o karze, choć umiarkowanie, ale opowiadał się za karą śmierci. Stawiał wprawdzie warunki uprawniające

⁸ Gruntownej analizie różnic w poglądach przedstawicieli kierunku klasycznego poddał Juliusz Makarewicz (Makarewicz, 2000, s. 86–120).

państwo do wykonania kary śmierci, lecz za Heglem i Kantem twierdził, iż kara jest odwetem⁹.

Jako klasyk pozostający pod wpływem filozofii Kanta, opierał się na podstawowych założeniach prawa natury. Ujmował je jako wzór idealny, do którego powinny stosować się prawa pozytywne. Uważał, że nauka, dążąc do ustalenia wszystkich istotnych czynników natury ludzkiej, ma prawo do badania świata zasad idealnych, gdyż jest on źródłem, z którego pochodzą wzory postępowania moralnego. Tylko synteza świata faktów ze światem idei – pojęcia konieczności fizycznej z pojęciem wolności moralnej – da nam możliwość dotarcia do prawdy o człowieku (Krzymuski, 1925, s. 19).

Polemika Edmunda Krzymuskiego ze szkołą pozytywną prawa karnego

Szkoła pozytywna, zwana również antropologiczną lub włoską szkołą pozytywną, pojawiła się jako nowy kierunek pod koniec XIX wieku. W czasie jej powstania, w latach 1860–1880, w filozofii i naukach ścisłych obecne były głównie idee pozytywizmu.

Szkoła odwoływała się do *Filozofii pozytywizmu* autorstwa Augusta Comte'a. Założenia szkoły pozytywnej formułowane były jako krytyka założeń szkoły klasycznej. Główną przesłanką do poszukiwania nowych rozwiązań był obserwowany wzrost przestępczości, dotyczący także kobiet i nieletnich oraz recydywa, które zostały uwidocznione dzięki rozwojowi nowej nauki – statystyki. Szkoła antropologiczna powstała we Włoszech. Za jej twórcę uznaje się Cezarego Lombroso (1835–1909), profesora medycyny i psychiatrii sądowej w Turynie, twórcę tzw. antropologii kryminalnej (Janiszewska-Talago, 1965, s. 6, Warylewski, 2002, s. 29).

⁹ Krzymuski twierdził, że kara śmierci jest surogatem kary. Jest orzekana wyłącznie w tych przypadkach, w których inna kara okazuje się niewystarczającą dla zapanowania prawa nad powstałym złem. Państwo stosuje karę śmierci jako obronę konieczną – musi robić to z wielką ostrożnością, jedynie wówczas, gdy zostają spełnione trzy warunki: 1. Trzeba aby szło o zbrodnię, od której państwo nie mogłoby w inny sposób (tj. niż za pomocą kary) odstraszyć skutecznie obywateli. 2. Musi to być zbrodnia najcięższa, tak by stracenie winowajcy znajdowało się w należytej równowadze z krzywdą, która przy zostawieniu go przy życiu, musiałaby grozić społeczeństwu. 3. Państwo musiałoby uczynić wszystko, co od niego zależało aby uchronić społeczeństwo od zbrodni skazańca. Obalał też zarzuty ze strony abolicjonistów przeciw jej stosowaniu (Krzymuski 1902, s. 17–18, Ziębik, 1985, s. 92–93).

Dzieje szkoły antropologicznej można podzielić na trzy okresy (Janiszewska-Talago, 1965, s. 6–9). W pierwszym, w latach 1872–1892, na skutek prac Lombrosa, dotyczących „człowieka – urodzonego przestępcy”, powstają podstawowe założenia szkoły i rozprzestrzeniają się na całą Europę. Główne tezy szkoły z tego okresu, to:

- 1) przyjęcie istnienia odrębnego biologicznego typu człowieka o określonych cechach somatycznych i psychicznych oraz o wrodzonych skłonnościach do popełniania przestępstw,
- 2) traktowania przestępstwa i przestępczości jako zjawiska przyrodniczego, którego źródłem jest atawizm i zwyrodnienie,
- 3) wiara w ścisłą zależność przestępczości i niebezpieczeństwa społecznego przestępcy od „typu przestępczego” jaki dany przestępca reprezentuje, czyli zespołu znamion wewnętrznych i zewnętrznych przestępcy, determinujących jego zachowanie,
- 4) determinizm – odrzucenie winy sprawcy, oparcie odpowiedzialności karnej na społecznym niebezpieczeństwie przestępcy,
- 5) oparcie wymiaru kary na typie sprawcy,
- 6) wprowadzenie środków zabezpieczających zarówno po popełnieniu przestępstwa jak i przed jego popełnieniem,
- 7) zniesienie sądu przysięgłych, wprowadzenie do składu sędziowskiego lekarza lub psychologa.

Głównymi przedstawicielami szkoły we Włoszech w pierwszym okresie byli, poza Lombroso, Enrico Ferri (1856–1929) włoski prawnik i polityk, profesor Uniwersytetu w Rzymie oraz Uniwersytetu w Brukseli i Raffaele Garofalo (1851–1934) włoski sędzia i prawnik, profesor Uniwersytetu w Neapolu.

Drugi okres rozwoju szkoły to lata 1892–1906. Jest to czas upadku szkoły antropologicznej, głównie z powodu rozwoju szkoły socjologicznej, korzystającej z osiągnięć zarówno szkoły klasycznej jak i pozytywnej, która przedstawiła własne rozwiązanie w walce z przestępczością. Za jej twórcę uznaje się Franza von Liszta (1851–1919) (Warylewski, 2002, s. 30–31). Liszt w swoich poglądach na prawo karne koncentrował się nie na czynie lecz na jego sprawcy, od typu którego uzależniał odpowiedni środek karny. Kierunek socjologiczny miał charakter kompromisowy, próbował pogodzić sprawiedliwościową i celowościową racjonalizację kary (Buchala, Zoll, 1997, s. 23–24).

Trzeci okres rozwoju szkoły, lata 1906–1939, to czas odrodzenia się teorii antropologicznej i próba praktycznej jej realizacji. Następuje podział

na nurty, wśród których, zależnie od sposobu ujęcia przestępstwa i przestępcy można wyróżnić:

- 1) nurty ujmujące przestępstwo statycznie, koncentrujące się na ustaleniu wrodzonych psychicznych cech człowieka i poszukujące wśród nich skłonności do popełniania przestępstw oraz ustaleniu zasad dziedziczenia tych cech,
- 2) nurty ujmujące przestępstwo dynamicznie, uzależniające przestępstwo od procesów fizjologicznych lub psychofizjologicznych człowieka, a tylko pośrednio od cech somatycznych i budowy ciała. Przestępstwo w tym ujęciu to zjawisko psychofizyczne, zewnętrzny objaw określonych procesów biopsychicznych zachodzących w organizmie i psychice człowieka niezależnych od jego świadomości i woli.

Po zmianach i przeobrażeniach jakie przeszła szkoła, istotą jej pozostała nie jak dawniej wiara w istnienie odrębnych, ściśle określonych typów ludzi – przestępców, lecz uznanie, że zasadnicze znaczenie w powstawaniu przestępczości mają bliżej nieokreślone czynniki biologiczne. Czynnikiem społecznym przypisywała znaczenie drugorzędne, co odróżniało ją od szkoły socjologicznej (Janiszewska-Talago, 1965, s. 3–9). Pozytywizm we wszystkich swoich odmianach zakładał, że kara jest koniecznością nie moralną, ale logiczną. Kara utraciła sens metafizyczny, została niejako zredukowana do roli środka zabezpieczającego. Przestępcy się nie karze, ale poddaje resocjalizacji, a w przypadku gdy jest „przestępcą niepoprawnym” izoluje od społeczeństwa (Widacki, 2016, s. 7).

Polemika z nurtem pozytywistycznym, a w szczególności ze szkołą pozytywną prawa karnego we Włoszech w osobach jej głównych reprezentantów (Lombroso, Garfalo i Ferriego), ujawnia poglądy Krzymuskiego na temat cech jakie przypisuje on człowiekowi (Krzymuski, 1889, s. 96). Spór pomiędzy szkołami karnymi krakowski filozof prawa nazywa „walką na śmierć i życie”, chcąc zapewne podkreślić jego wagę. Wskazuje główne dogmaty, na których opierają się walczące szkoły. Szkoła klasyczna, którą Krzymuski nazwał „szkołą starą”, uznaje za prawdziwe przekonanie, że świat ludzki podlega prawu konieczności i prawu powinności. Punktem wyjścia tego poglądu jest przekonanie, że natura ludzka składa się z dwu całkowicie różnych pierwiastków: ciała i duszy. Tworzą one całkowicie różne światy, w których obowiązują odmienne prawa. Człowiek przynależy zarówno do świata przyrody podlegając prawom przyczynowości koniecznej, jak też – ze względu na duszę – tworzy osobny świat, właściwie ludzki, w którym dzięki wolnej woli – sile tkwiącej w człowieku – ma możliwość tworzenia świata, w którym żyje. Świat, który ludzie wytwarzają za pomocą

wolnej woli zwany jest w filozofii moralnym lub praktycznym. Obejmuje on całą sferę postępowania, które ma swoje źródło w wolnej woli człowieka i, podobnie jak przyroda materialna, posiada własne prawa, które mają moc moralną, podczas gdy siła praw materialnych ma cechę konieczności. Píše następująco: „[u]stawy moralne w odróżnieniu od praw fizycznych panują nad człowiekiem, lecz go nie ujarzmiają, nakładają na niego pewne obowiązki lecz nie zniewalają go fizycznie do ich wypełniania” (Krzymuski, 1889, s. 7). Ustawodawstwem moralnym człowieka rządzą trzy rodzaje przepisów: przykazania religii, prawidła moralne i normy prawa, każde z nich człowiek jest jednak w stanie przełamać.

Założeniem pozytywnej szkoły prawa karnego („szkoły nowej”) jest przekonanie, że część przestępców jest dotknięta nieuleczalną chorobą, objawiającą się w potrzebie popełniania czynów zakazanych. Rola państwa ogranicza się jedynie do obrony przed nimi społeczeństwa, kara czy odstraszanie w stosunku do nich jest błędem. Z badań Lombroso wynika, że przestępcę od urodzenia można poznać dzięki cechom anatomicznym, które posiada, takimi jak np.: ciężar i wysokość ciała, rysy twarzy, podatność na choroby, zwłaszcza serca i wzroku, nieczułość fizyczną, zrzęcnosc, próżność, skłonność do picia alkoholu, nieczułość moralną, nieprzezorność, zboczenia płciowe, czy zwyczaj tatuowania ciała. Cechy te według Lombrosa charakteryzują 40% zbrodniarzy z urodzenia. Pozostałą część osób łamiących prawo określa jako przestępców okolicznościowych, którzy popełniają przestępstwa nie stale, ale z uwagi na okoliczności, które temu sprzyjają. Na podstawie badań Lombroso inni przedstawiciele szkoły antropologicznej wysunęli twierdzenie o konieczności obalenia dotychczasowego i budowy nowego systemu prawa karnego.

Krzymuski zwraca uwagę, że Ferri krytykuje szkołę klasyczną prawa karnego z powodu dwóch błędów, które jego zdaniem popełniła. Pierwszy, dotyczy przyjęcia fałszywego założenia o tym, że człowiek ma obowiązek moralny spełniać wszystkie przykazania prawa, a każde przestępstwo z uwagi na wrodzony nakaz sprawiedliwości wytwarza dla państwa konieczność ukarania jego sprawcy. Spowodowało to budowanie abstrakcyjnych wyobrażeń na temat przestępstwa i kary, co doprowadziło do badania stosunku między przestępstwem a karą z pominięciem konkretnych ustaleń w jakiej mianowicie relacji powinna się znajdować kara w stosunku do poszczególnego przestępcy i do konkretnego czynu. Prawo karne, w ocenie Ferriego, ma walczyć nie z przestępstwami (czyny) lecz z przestępcami (osoby) i aby było skuteczne musi stosować do każdego z nich inne kary. Drugim błędem szkoły klasycznej jest przekonanie, że to wina moralna

– zła wola – jest warunkiem odpowiedzialności karnej człowieka. Zdaniem Ferriego wolność woli jest tezą, której nikt nie potrafił dowieść naukowo. Szkoła prawa karnego jest głównie oparta na tej słabej podstawie. System kar, który miałby szansę stać się zaporą przeciwko wzrostowi przestępstw, powinien stać na solidnych naukowych podstawach. Przekonuje on, że dopiero po wyzwoleniu od dogmatu wolnej woli, społeczeństwo ma szansę odzyskać zdolność skutecznej walki z wszystkimi, którzy działają na jego szkodę, dzięki zastosowaniu środków zapobiegających, naprawiających, poskramiających i wykluczających. Stara szkoła prawa karnego w każdym przestępcy widzi człowieka złej woli i zdrowego ciała oraz przypisuje człowiekowi wolną wolę. Zgodnie z tezami szkoły pozytywnej prawa karnego niemal wszyscy zbrodniarze posiadają pewne wady organiczne i pod ich wpływem muszą popełniać przestępstwa. Nowa szkoła w człowieku widzi tylko organizm podlegający, jak cała przyroda, prawu konieczności. Krzymuski wątpi w prawdziwość tez głoszonych przez szkołę pozytywną pisząc: „Z tronu, na którym przez tyle wieków zdawało się człowiekowi, że jest panem wszechwładnym swego postępowania, strąca go nowa szkoła i na jego czoło, które niegdyś filozofowie koroną wieńczyli, wciska piętno niewoli. Czy słusznie?” (Krzymuski, 1889, s. 62).

Odpowiadając na tezy pozytywistów powołuje się na Kanta, który twierdził, że są prawdy których nie można dowieść teoretycznie, pomimo że na nich opiera się cały świat moralny, a jedną z nich jest wolność woli. Prawdom tym nie można zaprzeczyć nie czyniąc gwałtu naturze ludzkiej. Idąc tym tropem, powiada Krzymuski, nowa szkoła prawa karnego popełnia błąd logiczny. Nie zrywając z ideą świata moralnego, zaprzecza jednocześnie, aby człowiek miał wolną wolę. Każde przestępstwo uważa za czyn, który jego sprawca musiał koniecznie spełnić, a z drugiej strony nakłada na państwo obowiązek podejmowania środków represyjnych do walki z przestępcami. Jeśli jednak konkretny człowiek nie może posiadać wolnej woli, to czy może ją posiadać państwo? Wola państwa nie może różnić się od woli ludzi. Nowa szkoła odmawia wolnej woli ludziom ale przyznaje ją państwu. Krzymuski widzi tu sprzeczność. W myśl nowej szkoły prawa karnego jest obojętne (dla przestępców) pytanie czy człowiek ma lub nie ma wolnej woli. Zdaniem Krzymuskiego bez istnienia wolnej woli utracilibyśmy prawo nakładania na kogokolwiek, a więc i na państwo, jakichkolwiek obowiązków.

Krzymuski mimo tego, że nie akceptował głównych tez włoskiej szkoły prawa karnego, a system środków represyjnych które ona proponuje uznał za zbyt surowy i bezwzględny, to – będąc świadomym mankamentów

istniejącego wówczas prawa karnego – dostrzegał również jej pozytywne rozwiązania. Przede wszystkim podkreślał jej zasługi dla nauki prawa karnego, oczekiwał nawet aby niektóre elementy programu nowej szkoły antropologiczno-kryminalnej zastosowano w praktyce. Jako szczególnie użyteczne wskazał:

- 1) walkę ze wszystkimi czynami ludzkimi, które szkodzą społeczeństwu, a nie tylko tymi opartymi na winie moralnej,
- 2) zwrócenie uwagi na eliminację źródeł przestępczości, a nie koncentrowanie się jedynie na karach i ich skuteczności. W związku z tym podkreślał trafność pomysłu tworzenia towarzystw opiekujących się przestępcami, zwłaszcza małoletnimi,
- 3) zainteresowanie sprawcą czynu karalnego i jego charakteru, podczas gdy wcześniejszy system kar koncentrował się na przestępstwie i tylko z uwagi na nie wymierzał karę,
- 4) zainteresowanie wskazówkami antropologicznymi opisywanymi przez nową szkołę, które mogą pomóc sędziemu w wydaniu wyroku.

Kary, zdaniem Krzymuskiego, powinny przestać być wyrazem jakiejś z góry określonej, należącej się przestępcy jakości i ilości cierpienia. Powinny mieć charakter środków zdolnych zapewnić społeczeństwu ochronę od przestępców, dla których będą cierpieniem tylko o tyle o ile będzie to niezbędne dla spełnienia tego zadania. Wymiar kary a następnie system wykonania kary więzienia powinien być dopasowany do konkretnego przypadku aby przestępcę uczynić na przyszłość nieszkodliwym dla społeczeństwa¹⁰.

Konkludując, Krzymuski zwraca uwagę, że w walce między porządkiem prawnym, a jego burzycielami, zawsze należy stać po stronie tego pierwszego. Mimo, że ofiary będą nieuniknione nie ma wątpliwości, że porządek prawny zawsze musi triumfować. Innymi słowy, dla człowieka ważne jest przede wszystkim to, aby dobra sprawa brała górę nad złą. Uznaje za konieczne panowanie sprawiedliwości odwetowej. Zaraz jednak dodaje, że nie ma nic złego w działalności na rzecz polepszenia sytuacji przestępców, twierdzi nawet, że obowiązkiem „przyjaciół ludzkości” ma być praca na rzecz polepszenia ich bytu, w tych przypadkach, w których nie pociągałoby to za sobą żadnego niebezpieczeństwa dla porządku prawnego. Jeśli

¹⁰ Analizując systemy wykonania kary więzienia najwięcej zalet przypisał systemowi progresyjnemu angielsko-irlandzkiemu. Pozytywnie ocenia go za umożliwienie uczynienia z kary środka do osiągnięcia celów odstraszenia i poprawy. Ponadto system ten przywiązuje dużą wagę do troski o los osób opuszczających zakłady karne, pozostające na wolności, uczy zdolności do samodzielnego zarabiania na życie (Krzymuski, 1902, s. 40–41).

te granice zostaną zachowane obowiązek pomocy przestępcom nie stoi w sprzeczności z wymogami sprawiedliwości, a poczuwanie się do niego zalicza do jednej z piękniejszych cnót człowieka. Jako szlachetną i pożądaną rzecz widzi starania polegające na usuwaniu źródeł przestępczości.

Koncepcja człowieka w poglądach Edmunda Krzymuskiego

Rozwój nauk szczegółowych pokazał, że człowiek w dużej mierze jest zdeterminowany, a spór dotyczy jedynie granic i istotności poszczególnych czynników determinujących ludzkie zachowanie. Jeden z podstawowych aksjomatów klasycznej szkoły prawa karnego dotyczący natury człowieka został zakwestionowany. Miało to ogromny wpływ na dalszy rozwój prawa karnego. Determinizm do prawa karnego wprowadził pozytywizm w dwóch odmianach, w formie antropologii kryminalnej, czyli „włoskiej szkoły pozytywnej prawa karnego” oraz w postaci socjologicznej. Pomimo występujących różnic między tymi szkołami obie odrzuciły pojęcie „wolnej woli” (Widacki, 2013a, s. XX–XXII).

Sytuacja ta budziła niepokój u Edmunda Krzymuskiego. Miał on świadomość zmian jakie dokonują się na polu prawa karnego i choć nie zawsze był na nie otwarty przewidywał ich nieuchronność¹¹. Krakowski filozof prawa miał obawy, że ujęcie deterministyczne doprowadzi do załamania się prawa karnego, a co gorsza doprowadzi do upadku odrębnego świata moralnego. Wszystko to razem wzięte miało spowodować ponizenie człowieka, wyrażające się w zakwestionowaniu jego wolnej woli, a co za tym idzie władzy nad samym sobą i odpowiedzialności za swoje czyny w obliczu Boga, sumienia i prawa (Krzymuski, 1900, s. 55).

Fundamentem, na którym opierał się system Krzymuskiego, była filozofia Kanta i szkoła prawa natury. Człowiek w jego koncepcji to istota całkowicie wolna, mająca pełną możliwość postępowania zgodnego z moralnością wypływającą z poczucia obowiązku. Sankcja karna miała być odwetem ale także miała być pożyteczną społecznie. Dlatego poszukiwał najlepiej dopasowanej kary kryminalnej i proponował nowe artykuły.

¹¹ Warto zaznaczyć, że spór między szkołą klasyczną a nowymi szkołami nie jest do dzisiaj ostatecznie rozstrzygnięty, o czym może świadczyć odrodzenie się szkoły neoklasycznej w latach 70. XX wieku. Neoklasycyzm za skuteczną walkę z przestępczością uważa surowe kary, postuluje przywrócenie kary śmierci, pomija ustalenia kryminologii i nie wierzy w możliwość resocjalizacji (Banasik, 2016, s. 151–164; Buchała, Zoll, 1997, s. 26; Królikowski, 2004, s. 33–52).

Kara, zdaniem Krzymuskiego, była odpłatą oraz instytucją pożytku społecznego. Sądził, że walkę z przestępczością można prowadzić dwiema drogami – poprzez odstraszenie i poprawę moralną (Krzymuski, 1901, t. 1, s. 58). Utylitarne cechy kary zalicza Krzymuski nie do nauki o karze lecz do polityki kryminalnej, która ma wskazywać jak wykonywać prawo aby jego wymiar przyniósł jak najlepsze efekty dla ogółu społeczeństwa. Potwierdzeniem znajomości i dużej wagi jaką przypisywał zagadnieniom związanym z wykonywaniem kary, są prowadzone przez niego wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim z nauki o więzieniach (Żukowski, 2016, s. 264–265).

Zgodnie z myślą Krzymuskiego, zarówno zagadnienie wolnej woli, jak i determinizmu wkraczają w sferę metafizyki¹², gdyż bez niej obejść się nie potrafią, a przez takie usytuowanie stają się niedostępne dla wiedzy pozytywnej (Krzymuski, 1900, s. 54). Zgodnie z zasadami szkoły klasycznej stał na stanowisku, że świat człowieka różni się od innych światów. Sfera czynów człowieka, podobnie jak prawo karne, należą do świata praktycznego czyli moralnego. Człowiek, jako jedyny, jest zdolny do podejmowania samodzielnych wyborów, i tylko człowiek może być uznany winnym przestępstwa (Krzymuski, 1901, s. 296). Człowiek posiada wolną wolę, która ma zdolność panowania nad rozumem i nad czysto zmysłowymi podnietami. Dzięki wolnej woli ma zdolność wyboru pomiędzy głosem rozumu a głosem zmysłów. Jako istota rozumna, człowiek zdaje sobie sprawę z pobudek jakie nim kierują i z tego co czyni (Krzymuski 1901, s. 14).

Aby lepiej zrozumieć indeterminizm Krzymuskiego warto sięgnąć do tych jego prac, które nie dotyczą bezpośrednio kwestii prawnych ale poprzez podejmowane analizy filozoficzne, dotyczące roli nauki, państwa, czy miejsca człowieka w świecie, są komentarzem zarówno do pisanych podręczników prawa karnego, jak też do proponowanych rozwiązań prawnych. Krakowski uczyony wyodrębnia dwa światy przynależne dwóm sferom życia. Świat fizyczny obejmujący przyrodę materialną, oraz świat moralny. Konsekwencją tego podziału jest dualizm natury człowieka, która jest złożona z dwóch sfer „Tak jest, w człowieku są zmysły i rozum, jest władza spostrzegania przeobrażających się bezustannie kształtów materialnych życia, i władza odkrywania jego niezmiennych form idealnych” (Krzymuski, 1925, s. 12). Ten dualizm jest konsekwencją powołania do bytu

¹² Metafizyka, w koncepcji Krzymuskiego, to poznanie, które rozum potrafi uzyskać posługując się wrodzonymi zdolnościami operowania ideami, czyli formami pojęć o rzeczach. Wchodzi ona w zakres filozofii, czyli nauki najogólniejszej w odniesieniu do bytu, zdolnej do tworzenia syntezy absolutnej świata (Krzymuski, 1925, s. 7).

dwóch światów, którymi są przyroda materialna i świat ducha ludzkiego. Te odrębne światy podlegają prawom, których źródłem jest Bóg. W myśli Krzymuskiego Bóg ma szczególne miejsce. Odwołuje się on do Boga zarówno w swoich wczesnych pracach¹³, jak i u schyłku swojej twórczości. Píše o nim „sam, bez początku i końca, jest tchnieniem twórczym i myślą przewodnią wszechrzeczy, a dla człowieka jest źródłem wszystkich prawd absolutnych” (Krzymuski, 1925, s. 7). W innym miejscu przypisuje mu rolę twórcy pierwszego ogniwa w łańcuchu przyczynowości koniecznej w świecie fizycznym, ale zarazem, jest on najdoskonalszym uosobieniem dobra, którego realizacja stanowi najważniejsze zadanie życia ludzkiego (Krzymuski, 1925, s. 19). Przyroda, będąca efektem twórczej mocy Boga, swój byt i prawa zawdzięcza Bogu. Bóg nie uczynił jej zdolną do rozumienia jego woli, więc nie może rozwijać się dobrowolnie zgodnie z nadanymi przez Boga prawami. Natura ducha ludzkiego jest odmienna, człowiek otrzymał zdolność do uznawania nad sobą panowania Boga, a więc i zdolność do pojmowania praw mających z woli Bożej rządzić postępowaniem ludzkim. W ocenie Krzymuskiego poprzez tę zdolność, którą posiada rozum ludzki, Bóg podniósł człowieka do godności dobrowolnego sługi. Wszystkie przykazania, prawa i normy odnoszą się do ludzi, jako istot wolnych, zdolnych do tego by dzięki własnym decyzjom móc wybierać drogę postępowania prowadzącą do dobrego lub złego. Prawa wszechrzeczy nie są dostępne człowiekowi w poznaniu empirycznym. Obok tych praw, które można odkryć w drodze obserwacji są również prawa ukryte, dające się poznać rozumowi dzięki posiadaniu wrodzonych zdolności operowania ideami. Nauka, aby właściwie służyć człowiekowi musi badać wszystkie prawa wszechrzeczy, zarówno te uchwytnie zmysłami, jak i te doświadczane przez rozum świata moralnego. Zadaniem nauki jest dążyć do uzyskania najwyższej syntezy wiedzy dostępnej dla umysłu człowieka. Krzymuski nazywa ją skarbem ukrytym w świątyni, do której wejście zamknięte jest drzwiami, zamkniętymi dwoma, różnymi kluczami zdolnymi otworzyć dwa skomplikowane zamki. Wejść do świątyni można wtedy, gdy użyjemy obu kluczy. Jeden klucz znajduje nauka przez znajomość przyrody materialnej, a drugi, dzięki znajomości źródeł praw postępowania ludzkiego.

¹³ Jedna z pierwszych prac Krzymuskiego, dotyczy teorii organicznej państwa Heinricha Ahrensa oraz Karla Christina Friedricha Krauzego. Bóg stanowi w nich centralne miejsce „wszystko co istnieje zawiera się w Bogu” (Krzymuski, 1876, s. 60). W kolejnych swoich pracach Krzymuski twierdzi, że teoria Krauzego oraz Ahrensa, najlepiej oddaje prawdę o wszechświecie i miejscu w nim człowieka (Krzymuski, 1923, s. 119).

Krzymuski jest przekonany, że najwyższa synteza pogodzi świat faktów ze światem idei, pojęcie konieczności fizycznej z pojęciem wolności moralnej, pojęcie człowieka, jako tworu życia podlegającego prawom natury, z pojęciem człowieka, jako twórcy życia, zależnego od własnych decyzji, postępowania zgodnego lub nie z panującymi nad nim normami moralnymi (Krzymuski, 1925, s. 19).

W odkryciu kim jest człowiek i czym jest dla niego szczęście niezbędna jest nauka. Do najważniejszych potrzeb człowieka zaliczył poszukiwanie wszystkich praw tkwiących w naturze wszechrzeczy odnoszących się do życia ludzkiego. Krzymuski był przekonany, że człowiek nie ma możliwości poznania prawdy, bo ta jest dostępna tylko Bogu. Dlatego szczęście człowieka polega na dążeniu do prawdy absolutnej, którą przyrównał do światła. „Duch ludzki dąży do światła, promieniującego z prawdy absolutnej, bo intuicyjnie odgaduje, że w tym świetle jest ognisko najpotężniejszych zapalów do służenia idei obowiązku wobec najświętszych norm, panujących nad życiem ludzkim, i do szukania w uczynkach, zgodnych z tymi normami, jedynej prawdziwej szczęśliwości, bo tej która, polegając na dobrowolnym uprawianiu cnoty, odpowiada najwyższym aspiracjom naszej natury” (Krzymuski, 1925, s. 13–14). Światło, to nadzieja lepszego życia, w którym człowiek posiada możliwości dokonywania wyborów i tworzenia własnego życia. W świecie fizycznym człowiek podlega siłom przyrody, w świecie moralnym podlega prawom, które go nie zniewalają lecz tylko zobowiązują do posłuszeństwa, nie pozbawiając go władzy decydowania, czy ma je przestrzegać czy nie. Krzymuski jest przekonany, że istnienie świata moralnego czyni życie człowieka dostojniejszym przez dokonywanie wolnych wyborów. Zgoda na determinizm, dotyczący ludzkiego zachowania, prowadzi do pozbawienia człowieka godności, poniżenia go, a co najważniejsze, odbiera mu prawo do samodecydowania o sobie oraz do odpowiedzialności za swoje czyny.

Proponowane rozwiązania prawne

Odzwierciedleniem teoretycznych poglądów Krzymuskiego dotyczących człowieka są propozycje dotyczące wymiaru kar i sposobu ich wykonania wobec młodych mężczyzn, popełniających określonego rodzaju przestępstwa. Proponowane rozwiązania przedstawił w pracy *Wiek młody przed sądem karnym* i miał nadzieję, że zostaną uwzględnione jako nowe artykuły w kodeksie karnym powstałym w roku 1932, w tworzeniu

którego brał czynny udział¹⁴. Zdaniem autora proponowany artykuł jest wartościowy, gdyż zawiera „ducha wyższego prawa nad prawami, czy je nazwiemy prawem słusznym, według wzoru Arystotelesa czy prawem trafnym (*das richtige Recht*) według konstrukcji Stammlera” (Krzymuski, 1916, s. 17). Wskazuje tu na prawo naturalne, któremu przyznawał pierwszeństwo nad prawem pozytywnym, które sędzia powinien brać pod uwagę.

Przygotowując artykuł Krzymuski zakłada, że zna realia życia społecznego współczesnej mu epoki, a zwłaszcza tej warstwy społecznej, z której sam się wywodził, dlatego widzi konieczność wniesienia zmian do kodeksu karnego. Jednocześnie sporządzone uzasadnienie przygotowanego projektu ujawnia jego poglądy na cel kary. Szczególnie wyczulony jest na negatywne skutki jakie może przynieść wymierzanie zbyt surowej kary dla osoby karanej, jej najbliższej rodziny, a także społeczeństwa. Ujawnia także swoje przekonania na temat wychowania i jego głównych filarów, które upatruje w oddziaływaniu rodziców, kapłanów i nauczycieli. Jest przekonany, że przy wymiarze kary, a następnie jej wykonaniu, sąd powinien brać pod uwagę niedojrzałość osób młodych, jako okoliczność łagodzącą po to, aby zapobiec negatywnym skutkom kary¹⁵. Jego propozycje dotyczą jedynie młodych mężczyzn (w wieku od 18 do 24 lat) wywodzących się z zamożnych rodzin, którzy popełnili przestępstwo defraudacji. Ta wąska grupa osób mogłaby liczyć na łagodniejszy wymiar kary oraz specjalny sposób jej wykonania. Autor czyni przy tym uwagę, że sprawa którą porusza dotyczy tylko osób płci męskiej, zakłada bowiem, że młode kobie-

¹⁴ Kodeks karny, uchwalony w 1932 r., był wyrazem kompromisu. Zachował on znaczącą część dorobku szkoły klasycznej: zasadę winy, zasadę czynu, definicję przestępstwa i kary. Jednocześnie zawierał szereg rozwiązań przedstawicieli szkoły socjologicznej, służących ochronie społeczeństwa przed narastającą przestępczością. Obok sankcji kryminalnych wprowadzono do kodeksu sankcje uzupełniające w postaci środków zabezpieczających, środków probacyjnych (warunkowe zawieszenie wykonania kary, warunkowe przedterminowe zwolnienie). Utworzono też odrębny system odpowiedzialności karnej nieletnich. Krzymuski był, obok A. Mogielnickiego i Z. Rymowicza, jednym z referentów *Projektu Kodeksu Postępowania Karnego* oraz autorem *Projektu przepisów karnych dla ochrony prawa autorskiego* – por. Janicka (2017, s. 126–127), Pol (2000, s. 479–480), Kuźmich (2009, s. 97).

¹⁵ Negatywne skutki kary, zwłaszcza pozbawienia wolności, stanowiły ważny problem dla Krzymuskiego. Świadczy o tym choć by to, że powołał się na nie jako na argument dla przywrócenia kar cielesnych, tj. kary chłosty. Dostrzegając liczne wady kary chłosty, wskazywał także na jej zalety, tj. niskie koszty, dużą korzyść dla państwa i przestępcy zwłaszcza w stosunku do nieletnich, tj. do 18 r. życia, oraz recydywistów. Zauważył, że kara chłosty byłaby odpowiednią przestrogą, a niepowodowałyby demoralizacji skazanych przez pobyt w więzieniu (Krzymuski, 1902, s. 22, 24).

ty z bogatych rodzin nie popełniają tego typu przestępstw¹⁶. Zauważa, że okres pomiędzy 20 a 24 rokiem życia niesie ze sobą szczególne niebezpieczeństwa właśnie dla młodych mężczyzn, wywodzących się z bogatych rodzin. Jego zdaniem młodość i nowy tryb życia związany z opuszczeniem domu rodzinnego i wyjazdem na studia przyczyniają się do popełniania przestępstw, których celem jest szybkie wzbogacenie się po to, aby móc się bawić, co ważne chęć zabawy musi być jedyną pobudką złamania prawa. Ustawodawca oraz sędzia powinien z tego faktu wyciągnąć wnioski dotyczące ustalania i wymierzania kar. Krzymuski proponował aby w nowym kodeksie karnym zostały utworzone dwa artykuły uwzględniające tę kwestię.

Artykuł 1, miałby mówić o tym, że wiek poniżej 24 roku życia należy traktować jako specjalną okoliczność, mającą w odniesieniu do niektórych przestępstw, wywołanych chęcią wesołego, kosztownego życia upoważnić sędziego do złagodzenia wymiaru i sposobu wykonania kary. Umożliwiłoby to orzekanie połowy najniższego wymiaru kary przypisanej za dane przestępstwo oraz formę jej wykonania, którą byłoby – albo zaraz po uprawomocnieniu się wyroku, albo po odbyciu wyznaczonej w wyroku części nałożonej kary – umieszczenie skazanego w specjalnie na ten cel przeznaczonym publicznym lub prywatnym zakładzie poprawczym, gdzie miałby pozostawać pod kontrolą, powołanej do tego przez ministerstwo sprawiedliwości, władzy.

Artykuł 2, Miałby zawierać przepisy regulujące zasady pobytu w zakładzie poprawczym. Pobyt w nim miałby trwać zawsze o jeden rok dłużej niż czas nałożonej kary, ale nigdy ponad pięć lat od jej umorzenia. W okresie odpowiadającym karze należałoby w zakładzie poprawczym traktować skazanego surowiej, niż w okresie drugim, poświęconym moralnej poprawie. Osoba umieszczona w zakładzie poprawczym miałaby być traktowana jako małoletnia, a sąd powinien ustanowić jej opiekuna. Na wniosek opiekuna zarząd zakładu poprawczego mógłby wypuścić na wolność skazanego po upływie sześciu miesięcy od umorzenia kary. Wówczas opiekun sprawowałby nad nim nadzór i w sytuacji złego zachowania podopiecznego, miałby możliwość wezwania na interwencję policję, aby doprowadzić go ponownie do zakładu poprawczego. Tam musiałby przebywać jeden rok, nie dłużej jednak niż wcześniej orzeczony pobyt, który zakończył na wniosek opiekuna. Orzeczony wyrok w formie pobytu

¹⁶ Krzymuski nie dopuszczał także możliwości studiowania kobiet. Znany jest jako przeciwnik studiowania kobiet na uniwersytecie, odmawiał im ponadto prawa do udziału w stowarzyszeniach kobiecych (por. Buszko,(1963, s. 49–52).

w zakładzie poprawczym nie mógłby spowodować dla skazanego żadnego innego uszczuplenia praw niż to, które według ustaw wiąże się z małoletniością.

Krzymski zauważył, że wprowadzenie tych artykułów wymusi niejako na orzekających sędziach posiadanie dodatkowej wiedzy. Mianowicie oprócz znajomości prawa i posiadania doświadczenia zawodowego będą musieli znać psychologię. Reforma ta, zdaniem Krzymuskiego, nałoży na sędziego nie tylko obowiązek znajomości przepisów prawa i zdobycia praktyki, ale także wymóg znajomości psychiki ludzkiej, aby dobrze ocenić motywy towarzyszące popełnieniu przestępstwa i właściwie zdecydować co do winy sprawcy. Musi to być „Sędzia który umie się orientować nie tylko w Dzienniku Ustaw, lecz i w księdze duszy ludzkiej...” (Krzymuski, 1916, s. 20). Sędzia, nie znający psychologii ludzkiego zachowania, nie będzie umiał w zachowaniu polegającym na roztrwonieniu w krótkim czasie, bezmyślnie, dla zabawy dużej ilości pieniędzy, dostrzec symptomów szalu młodości, upoważniającego do łagodzenia wymiaru kary i sposobu jej wykonania. Chodzi o to, pisze Krzymuski, aby przestępcy wraz z jego czynem nie traktować jako kategorii abstrakcyjnej lecz jako człowieka konkretnego, mającego swój indywidualny charakter. Chodzi o traktowanie każdego przypadku indywidualnie i uwzględnianie okoliczności osobistych sprawcy, które mogą mieć wpływ na łagodzenie lub zaostrezenie odpowiedzialności karnej.

W proponowanych przez Krzymuskiego artykułach można odnaleźć oddziaływanie rozwiązań proponowanych przez nowe szkoły prawa karnego. Widzimy zainteresowanie sprawcą czynu karalnego i jego charakterem. Dokonane przestępstwo nie jest wystarczające do tego aby orzec o winie i ustalić karę. Konieczna jest dokładna znajomość motywów popełnienia przestępstwa i wieku sprawcy. Postulat poszerzania wiedzy sędziów orzekających, dotyczący wiedzy psychologicznej, wskazanie na konieczność tworzenia zakładów poprawczych, na potrzebę opieki nad osobami, które je opuszczają poprzez przydzielanie im opiekunów.

Podsumowanie

Swoje poglądy w duchu kantyzmu Krzymuski głosił w okresie gdy dominował pozytywizm. Dlatego niektóre postulaty szkoły pozytywnej przenikały do jego prac. Jak pokazują badacze jego spuścizny, w swoich poglądach na karę i środki ochronne, zupełnie odszedł od założeń szkoły

klasycznej (Ziębik, 1958, s. 94). Zwracał jednak uwagę na to, że poprawa skazanego może stanowić cel kary, ale nie jej istotę¹⁷. W kwestii wolnej woli człowieka, jego poglądy były współbrzmiające z kierunkiem klasycznym i warto dodać, że nie był w tej kwestii odosobniony. Spośród polskich uczonych podobnie na temat człowieka, jako istoty obdarzonej naturalną wolnością woli, wypowiadali się Romuald Hube, Franciszek Maciejowski, Stanisław Budzyński (Janicka, 2017, s. 32). Polemika Krzymuskiego z całym nurtem pozytywistycznym obrazuje wagę sporu i jego konsekwencje dla nauki prawa. Inspirując się filozofią Kanta opowiadał się on za dualizmem ducha i materii, a co za tym idzie wyodrębniał dwa światy. Najważniejszą konsekwencją podążania za myślą Kanta było istnienie odrębnego świata moralnego, niepodlegającego prawu konieczności moralnej. Krakowski filozof prawa był przekonany, że filozofia prawa nie może wykraczać poza pojęcie o prawie, jako idei wyższej, wrodzonej człowiekowi, bo inaczej, jak pisze, „prawo traci charakter ogólnej normy życia ludzkiego i zamyka się w ciasnych ramach postanowień kodeksowych” (Krzymuski, 1876, s. 83).

Filozofia, używając metafory Krzymuskiego, jak pochodnia miała rozświetlić prawu karnemu ciemne drogi jego poszukiwań. Aby właściwie spełniała zwoje zadanie musi to być filozofia uwzględniająca dwie strony natury człowieka – duchową wewnętrzną i zewnętrzną materialną - oraz uznającą człowieka, za istotę wolną wyposażoną w wolną wolę (Widacki, 2013b, s. 9). Dla Krzymuskiego nie do przyjęcia były tezy głoszone przez pozytywizm, zgodnie z którymi istnieje tylko świat materialny, a człowiek jest częścią przyrody i podlega prawom natury. Nie mógł się zgodzić ze stanowiskiem, że nie ma różnicy między światem duchowym a materialnym. Oznaczałoby to bowiem, że człowiek, jako element świata fizycznego, podlegając jego prawom, nie ma mocy decydowania o swoich wyborach i swoim życiu. W świecie fizycznym, materialnym człowiek jest całkowicie zależny od sił przyrody, rządzi tym światem zasada przyczynowości koniecznej. Wolność daje człowiekowi świat moralny, który daje możliwość

¹⁷ Krzymuskiemu bliska była *teoria poprawy* Karla Dawida Augusta Roedera (1806–1879). Poprawa przestępcy występuje jako środek dla osiągnięcia jej wyższego celu, jakim jest zachowanie w społeczeństwie porządku. Twierdził, że teoria poprawy da się usprawiedliwić w nauce i praktyce prawa karnego, nie warunkuje bowiem możliwości ukarania przestępcy możliwością jego oprawy lecz występuje jako środek mający doprowadzić do obniżenia przestępstw poprzez poprawę moralną przestępcy (Krzymuski, 1875, s. 180). Teorię poprawy widzi Krzymuski jako ideał dla kary. Przestępca nie jest pogardzany, lecz traktowany z poszanowaniem godności ludzkiej, jako osoba godna szacunku i pomocy w poprawie (Krzymuski, 1901, t. 1, s. 40).

wyboru, kreowania własnego życia. W swojej młodzieńczej pracy człowiek postrzega jako byt wyposażony w rozumną naturę, mającą swoje źródło w Bogu. Poprzez rozum ma on możliwość poznania wyższych idei, takich jak prawo. Państwo zaś, to instytucja, której zadaniem jest pośredniczyć w urzeczywistnianiu tej idei w społeczeństwie (Krzymuski, 1876, s. 81, 83). W ostatniej swojej pracy pisze o człowieku jako bycie złożonym z dwu sfer, świata materialnego i świata ludzkiego. Oba światy, źródło swoich praw mają w Bogu jako rozumie przedwiecznym. Człowiek to byt wyjątkowy bo tylko on posiada rozum dzięki któremu może dążyć do poznania praw przedwiecznych kierujących postępowaniem ludzkim (Krzymuski, 1925, s. 18). W tej zdolności zawarta jest zdaniem Krzymuskiego wyjątkowość człowieka jako istoty wolnej, zdolnej do dokonywania, według własnych decyzji, wyborów drogi postępowania.

Wspólną cechą wyprowadzanych z nurtu pozytywistycznego teorii kary jest przede wszystkim jej użyteczność. Kara miała resocjalizować i izolować. Szczególnie „szkoła obrony społecznej” skupiała się na aspekcie resocjalizacyjnym kary (Buchala, Zoll, 1997, s. 25). Klasycyzm swoje tezy stawiał bez znajomości ustaleń kryminologii bo ta dziedzina wiedzy dopiero się rozwijała. Teorię kary uzasadniał metafizycznie, odwołując się niekiedy do teologii.

Prace Krzymuskiego są szczególnie interesujące ponieważ zawierają zarówno postulaty szkoły klasycznej, jak i twierdzenia bliskie kierunkowi socjologicznemu. Projekt kodeksu, który przygotował, zawiera zarówno karę pozbawienia wolności, jak i środki ochronne o charakterze administracyjnym, leczniczym i poprawczym, które wywodzą się ze szkoły socjologicznej (Krzymuski, 1918, s. 13–15). Zawiera także nowatorskie rozwiązania wobec osób dorosłych, które już ukończyły 18 lat. Wydaje się, że orzekanie kar wobec ludzi młodych szczególnie go zajmowało. Uważał, że niedojrzałość wieku jest niedojrzałością charakteru i wymaga rozważnego traktowania. Przy czym niedojrzałość wieku rozciągnął w przypadku mężczyzn do 24 roku życia. Jego intencją było nie tylko stosowanie zawieszenia kary wobec przestępców nieletnich i oddawanie ich na okres próby pod dozór prywatnego, bądź publicznego zakładu poprawczego. Jego projekt szedł dalej. Mężczyźni, którzy nie ukończyli 24 lat, a popełnili czyn zabroniony w szczególnych okolicznościach, mogli także liczyć na wyjątkowe traktowanie. Sąd miał możliwość orzekania formy kary przez umieszczenie w zakładzie poprawczym oraz przydzielenie opiekuna, który pełniąc nad nim dozór, modyfikował karę poprzez składane do sądu wnioski. Zadanie, jakie wyznaczył opiekunowi Krzymuski, to ścisły dozór w czasie drogi

powrotnej do społeczeństwa i do pełnionych ról społecznych, jako pełnowartościowa jednostka, która przez niedojrzałość „na chwilę” zboczyła z drogi prawa (Krzymuski, 1918, s. 17–18, 63–65, Krzymuski, 1916, s. 22–23). Projekt kodeksu karnego, w zakresie proponowanych artykułów, przedstawiony przez Krzymuskiego nie został uwzględniony w pracach Komisji Kodyfikacyjnej. Zaistniał jednak w debacie publicznej i być może stał się inspiracją do szerszego stosowania wolności dozowanej.

Współcześnie zastanawiamy się jak skutecznie resocjalizować popełniających przestępstwa, poszukujemy przyczyn niepowodzeń w resocjalizacji, jednak rzadko kwestionujemy celowość resocjalizacji zarówno w warunkach wolnościowych, jak i w czasie pobytu w zakładzie karnym. Wiąże się to z odrzuceniem pełnego determinizmu dotyczącego zachowania człowieka i przyjęcia założenia o możliwości zmiany zachowań ludzkich. Warto jednak pamiętać o tym, że współczesny system prawa karnego stanowi w znacznej mierze rezultat działalności szkoły klasycznej i modernistycznej oraz ich konfrontacji (Janicka, 2017, s. 14). Współczesna nauka prawa karnego to kontynuacja koncepcji sformułowanych w przeszłości, które w swoim czasie musiały pokonać spory opór.

Bibliografia prac Edmunda Krzymuskiego

Krzymuski, E. (1875). *Kilka słów o usprawiedliwieniu teorii poprawy*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1875, nr 3.

Krzymuski, E. (1877). *Represja przestępstw wobec fatalizmu filozofii współczesnej*. „Gazeta Sądowa Warszawska”, nr 17–20

Krzymuski, E. (1876). *Teoria państwowa Ahrensa. Wykład dogmatyczno-krytyczny*. Warszawa: Wydawnictwo Gebethener i Wolff.

Krzymuski E. (1882). *Teoryja karna Kanta*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego

Krzymuski, E. (1894). *O pojęciu i karygodności usiłowania nieudanego*. „Przegląd Prawa i Administracji”. T. XIX, nr 5, s. 325–346

Krzymuski, E. (1889). *Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech*. „Przegląd Prawa i Administracji”.

Krzymuski, E. (1900). *Determinizm i poczytanie przestępstw w świetle najnowszych badań*, Kraków: „Czasopismo Prawne i Ekonomiczne” 1900, t. 1, s.18–55.

Krzymuski, E. (1901). *Wykład Prawa Karnego ze stanowiska nauki i prawa Austriackiego*, Kraków: Księgarnia Leona Frommera t. 1,

Krzymuski, E. (1901). *Wykład Prawa Karnego ze stanowiska nauki i prawa Austriackiego*, Kraków: Księgarnia Leona Frommera, t. 2,

Krzymuski, E. (1916). *Wiek młodzieńczy przed sądem karnym*, Kraków: Odbitka z „Czasu”.

Krzymuski, E. (1918). *Projekt kodeksu karnego polskiego. Tytuł wstępny i część ogólna*, Warszawa: Odbitka z „Kwartalnika Prawa Cywilnego i Karnego”.

Krzymuski, E. (1923). *Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.

Krzymuski, E. (1925). *O pojęciu nauki i jej najwyższym zadaniu*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.

Bibliografia

Andruszkiewicz, A. (red). (2004). *Słownik Filozofii*. Warszawa: Wydawnictwo Świat Książki.

Beccaria, C. (1959). *O przestępstwach i karach*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Bentham, J. (1958). *Wprowadzenie do zasad moralności i prawa*. Warszawa: PWN

Buchała, K., Zoll, A. (1997). *Polskie Prawo Karne*, wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.

Buszko, K. (1963). *Spółeczno-polityczne oblicze Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie Autonomii Galicyjskiej (1869–1914)*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Cieślak, M. (1994). *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Janicka, D. (1998). *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Janicka, D. (2000). *Spór o teorie kary w dobie klasycznej szkoły prawa karnego na ziemiach polskich i niemieckich w XIX wieku*. [w:] *Prace Komisji Historii Nauki*, Tom II (s.107–126) Kraków: Wydawnictwo PAU.

Janicka, D. (2016). *O postępach badań nad historią nowoczesnej polskiej nauki prawa karnego*. Lublin: *Studia Iuridica Lubliniensa* vol. XXXV, nr 3 s. 346–361.

Janicka, D. (2017). *Polska myśl prawnokarna XIX–XX wieku: autorzy i ich dzieła. Od szkoły klasycznej do socjologicznej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Janicka, D. (2017). *Aksjologiczne priorytety polskiej doktryny prawa karnego w XIX wieku (w systemach Maciejewskiego, Hubego, Budzyńskiego, Krzymuskiego)*. [w:] *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy (red. nauk) Grześkowiak A, Zgoliński I.

Janiszewska-Talago, E. (1965). *Szkoła antropologiczna prawa karnego w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.

Koredczuk, J. (2005). *Krzymski jako neokantysta*. Wrocław: „Acta Universitas Wratislaviensis”.

Kuźmicz, K. (2009). *Immanuel Kant jako inspirator Polskiej Teorii i Filozofii Prawa w Latach 1918–1950*. Białystok: Temida 2.

Makarewicz, J. (2000). *Klasycyzm i pozytywizm w nauce prawa karnego*. [w:] *Prace Rozproszone T I* (s. 85–120) Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (red. nauk.) Grześkowiak A.

Makarewicz, J. (2012). *Źródła przestępczości*. [w:] *Prace Rozproszone t. 2*, s. 165–176. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (red. nauk.) Grześkowiak A.

Monteskiusz. (2003). *O duchu praw*. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.

Patkaniowski, M. (1964). *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od reformy Kollątajowskiej do końca XIX stulecia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pol, K. (2000). *Poczet Prawników polskich*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Rakowski, M. (2014). *Międzywojenne piśmiennictwo i orzecznictwo we współczesnych podręcznikach prawa karnego oraz komentarzach do kodeksu karnego*. Łódź: „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 17, s. 287–300.

Warylewski, J. (2002). *Wstęp do nauki Prawa Karnego*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Wolter, W. (1929). *Śp. prof. dr Edmund Krzymuski jako filozof i dogmatyk*. Kraków: „Czasopismo Prawne i Ekonomiczne”, t. 25, s. 5–13.

Warylewski, J. (2007). *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Wąsowicz, M. (1989). *Nurt socjologiczny w Polskiej myśli prawnokarnej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Widacki, J. (2007). *Rozważania o prawie i sprawiedliwości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.

Widacki, J. (2013a). *Dzieła wybrane Edmunda Krzymuskiego*, t. 1. *Szkoła klasyczna w defensywie*, Kraków Oficyna Wydawnicza AFM.

Widacki, J. (2013b). *Dzieła wybrane Edmunda Krzymuskiego*, t. 2. *Teoria karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*, Kraków Oficyna Wydawnicza AFM.

Widacki, J. (2015). *Dzieła wybrane Edmunda Krzymuskiego*, t. 3. *Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech*, Kraków Oficyna Wydawnicza AFM.

Widacki, J. (2016). *Zamiast Wstępu. Od szkoły klasycznej do neoklasycznej. Czy wróciliśmy do punktu wyjścia?* [w:] *Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*. Kraków Oficyna Wydawnicza AFM.

Opalek, K, Wolter, W. (1948) *Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Volter, (1956). *Traktat o tolerancji*,: Warszawa, Wydawnictwo PWN.

Ziębik, A. (1985). *Przestępstwo wina i kara w poglądach Edmunda Krzymuskiego*. Łódź: „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Iuridica” 22 1985.

Żukowski, P. M. (2016). *Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1918–1939*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

KONCEPCJA CZŁOWIEKA W MYŚLI PRAWNOKARNEJ EDMUNDA KRZYMUSKIEGO

Streszczenie

Rozważania podjęte w tym tekście mają na celu refleksję dotyczącą istoty prawa karnego. W artykule przypominam główne założenia klasycznej i pozytywistycznej szkoły prawa karnego. Następnie, opierając się na wybranych pracach Edmunda Krzymuskiego, uwidoczniam główne punkty sporu szkół, co prowadzi do wniosku, że jeden z zasadniczych punktów spornych związany był z określeniem natury człowieka – zdeterminowanej bądź wolnej.

Współczesny system prawa karnego stanowi w znacznej mierze rezultat działalności szkoły klasycznej i pozytywistycznej oraz ich konfrontacji. Koncepcja człowieka na przestrzeni wieków ulegała zmianie, a konsekwencje tej ewolucji widoczne były, między innymi w obszarze sankcji karnych i działań podejmowanych wobec tych, którzy złamali prawo. Dzieła uczonych, którzy zajmowali się teorią prawa karnego, zawierają wiele treści o znaczeniu

filozoficznym, dotyczących natury człowieka. Ich poglądy tworzące naukę prawa karnego pokazują zmianę, jaka dokonana się na gruncie antropologii na przełomie XIX i XX wieku w obszarze prawa karnego. Dzięki tym zmianom otworzył się szeroki horyzont dla innych, niż kara, możliwości oddziaływania (wychowawczych, korekcyjnych) wobec łamiących prawo. Współczesna nauka prawa karnego to kontynuacja koncepcji sformułowanych w przeszłości.

Słowa kluczowe: Filozofia prawa, teorie prawa karnego, filozofia człowieka, Edmund Krzymuski

THE CONCEPT OF HUMAN IN CRIMINAL LAW THEORIES OF EDMUND KRZYMUSKI

Abstract

The considerations made in this text are intended to reflect on the essence of criminal law. In the article, I reminded of the main assumptions of the classical and positivist theory of criminal law. Then, through selected works of Edmund Krzymuski, I showed the main points at issue between these theories. With these considerations, I pulled out the conclusion that one of the main points of contention between the theories was to determine the nature of man as determined or free.

The modern system of criminal law is largely the result of classical and positivist theories and their confrontation. The concept of man over the centuries has been changed. The consequences of this evolution were visible, inter alia, in the application of criminal sanctions and other action taken against those people who have broken the law. The works of scholars who dealt with criminal law theory contain many contents of philosophical importance, concerning the nature of man. The views of the people that made up the science of criminal law show the change that took place on the basis of anthropology at the turn of the 19th and 20th centuries. With these changes it became possible to apply to people who have broken the law, not just punishment, but also educational and corrective measures.

Modern science of criminal law is a continuation of the concepts expressed in the past, which had at the time to overcome much resistance.

Key words: philosophy of law, theories of criminal law, human philosophy, Edmund Krzymuski